GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 244. — W Piątek dnia 18. Października 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Października.

N. Pan raczył Szambelana i Radzcę legacyi, Hr. Arnim, mianować swoim nadzwyczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy dworze Króla Belgijczyków.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 9. Października.

W dniu 6. b. m. JO. Xiążę Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie Polskiém, odebrał od Najjaśniejszego Pana reskrypt następującéj treści: „Xiążę Janie Teodorowiczu! W czasie przejazdu mego przez Królestwo Polskie, obejrzawszy wznoszone z rozporządzenia Waszego roboty fortyfikacyjne, tak w twierdzy Modlin, jak i w cytadeli Alexandryjskiéj, niemniéj zebrane przy nich wojska 2go i 3go korpusów piechoty, z prawdziwém ukontentowaniem znalazłem w pierwszych szczególny pośpiech, w drugich stan we wszystkich szczegółach zaspokajający, tak dalece, że wojska te obok trudów wojennych, nieustannego ruchu, i nowego zreformowania, przedstawiają wzór zupełnego porządku i rozporządzenia. Pospieszność tę winienem przykładnéj troskliwości, niezmordowanym trudom i ciągłéj dążności Waszéj w osiągnieniu dobra kraju, który Mu powierzony został, i Ja przyjemny wypełniam obowiązek, oświadczając Wam za nię szczerą wdzięczność, jak równie i za trudy podejmowane w obecném rządzeniu Królestwem Polskiém, z zupełném Mojém zadowoleniem i stósownie do Moich zamiarów; w dowód czego, i na znak szczególnego dla Was osobistego poważania, przesełam Wam dyamentami wysadzany *Portret Mój* dla noszenia go w pętlicy. Zostawając przy tém na zawsze Wam przychylnym. — W Carskiém Siele, d. 19. Września v. s. 1833. (1. Paźdz.) Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano Mikołaj.

Onegdaj członkowie Rządu Król. Polskiego, Generałowie, oficerowie, urzędnicy władz wszelkich, na pokojach zamkowych składali powinszowanie JO. Xięciu Namiestnikowi otrzymania nowego dowodu względów Najjaśniejszego Pana.

Z dnia 13. Października.

Rada administracyjna Królestwa mianowała przez postanowienie z dn. 4. b. m. PP. Karola Chwalıboga, Prokuratora Królewskiego przy Sądzie sprawiedliwości karzącéj Województw Płockiego i Augustowskiego, Zastępcą Prezesa Trybunału cywilnego pierwszéj instancyi Wo-

jewództwa Augustowskiego wydziału Igo; Józefa Jarońskiego, Sędziego Sądu sprawiedliwości karzącéj Województw Krakowskiego i Sandomierskiego; Ignacego Bielskiego, Zastępcę Sędziego Trybunału cywilnego pierwszéj instancyi Województwa Mazowieckiego, i Sylwestra Rościszewskiego, Sędziego Sądu sprawiedliwości karzącéj Województw Mazowieckiego i Kaliskiego, Zastępcami Sędziów appellacyjnych; Edwarda Hoffmanna, Prokuratora Królewskiego przy Trybunale cywilnym pierwszéj instancyi Województwa Mazowieckiego, Prokuratorem generalnym przy Sądzie appellacyjnym Królestwa; Józefa Bogowolskiego, Prokuratora Królewskiego przy Trybunale cywilnym pierwszéj instancyi Województwa Lubelskiego, Prokuratorem przy Trybunale cywilnym pierwszéj instancyi Województwa Podlaskiego; Dominika Brochockiego, Zastępcę Sędziego przy Trybunale cywilnym pierwszéj instancyi Województwa Lubelskiego, Prokuratorem Królewskim przy tymże Trybunale; Józefa Potockiego, byłego Patrona Trybunału cywilnego pierwszéj instancyi Województwa Lubelskiego, Sędzią tegoż Trybunału.

Z Płocka, dnia 10. Października.

Gimnazyum wojewódzkie w Płocku odbyło w dniu 7. Października akt otwarcia kursów rocznych nauk gimnazyalnych w przytomności JWgo Barona Bohlen, Naczelnika wojennego Województwa Płockiego, Generała-Majora, oraz urzędników władz miejscowych i rodziców. — Na akcie tym po nabożeństwie w kościele farnym, Dyrektor gimnazyum, w przemowie do okoliczności zastósowanéj, złożył hołd należnéj wdzięczności Najjaśniejszemu Cesarzowi Samowładzcy Wszech Rossyi Królowi Polskiemu za najłaskawsze dozwolenie otwarcia szkół, urządzających się podług nowéj organizacyi. — Inspektor gimnazyum z ustaw nowych dla szkół w Królestwie odczytał zebranéj publiczności tytuł IV., obejmujący cel, ustanowienie i skład gimnazyów, oraz tytuł VIII. o prerogatywach instytutów naukowych, a Pan Hieronim Dzieszuk, młodzieniec, odczytał rozprawę pod tytułem: „Rzut oka na literaturę niemiecką". JW. Gubernator Województwa w mowie, którą z Jego polecenia odczytał Professor Okoń, wezwał młodzież, aby ta na zasadzie moralności i religii doskonaląc swe uczucia i postępując w wiadomościach, kształciła się pod przewodnictwem osób, którym rząd swoje zaufanie powierzył, na użytecznych i zacnych polskiéj ziemi mieszkańców.

S z w a j c a r y a.

Z Bazylei, dnia 3. Października.

Wielka Rada z przyczyny rozmaitych interesów nadzwyczajne dwa odbyła posiedzenia. Przedmiotem obrad nadzwyczaj ważnych było postanowienie Sejmu pod d. 27. Września. Mała Rada, jakkolwiek niesprawiedliwém to postanowienie, dekretowała jednak, iż do wykonania onego się przychyli, a więc 1) sama się upoważnia do wydania wymaganych materyałów wojennych; 2) że zażądane spisy majątków w mieście Sejmu mają być złożone; 3) że potrzebne gwarancye dla wypłaty kontrybucyi mają być dane. Na wniosek ten podczas obrad z rozmaitych stron powstawano, uważając między innemi, iż w dziejach narodów i zasadach prawa rzeczą niesłychaną, zaczynać exekucyą postanowień, których jeszcze nie poczyniono i dla ułożenia których Kommissarze podziału teraz dopiero się znieśli; wszakże postępowanie takowe zupełnie się zgadza z duchem teraźniejszego Sejmu zjednoczonego.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 5. Października.

(*Gaz. Powsz.*) — Giełda dzisiejsza w nadzwyczajném poruszeniu; obiegały sprzeczne pogłoski o buncie w Konstantynopolu wybuchłym, przy którym życie Sułtana w wielkiém było niebezpieczeństwie. Ponieważ rządu nie doszły podobnéj treści depesze, więc doniesienia te potwierdzenia wymagać się zdają. Ale to jest niezawodną, że ciągle panuje nieporozumienie między W. Portą a dworem francuzkim względem traktatu, zawartego przez Sułtana z gabinetem Petersburskim. Twierdzą, że Francya przeciw temu traktatowi formalnie protestowała, zaś Sułtan następującą Posłowi francuzkiemu dać miał odpowiedź: „Nie wiem istotnie, jakiém prawem Francya odemnie wymaga, abym jéj składał sprawę z uczynków moich; właśnie te onéj protestacye przeciw zawartemu z Rossyą przymierzu są aktem owego zwierzchnictwa, którego się ze strony Rossyi lękano i o którém mnie tylekroć przestrzegano." — W tym względzie więc sprawy Wschodu bynajmniéj jeszcze nie załatwione i mogą się dopiero stać powodem do rozmaitych zawikłań.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 9. Października.

Independant dzisiejszy zawiera następujące wiadomości: „Wielka liczba przebywających tu oficerów wyższych i niższych odebrała wczoraj wieczorem wyraźny rozkaz, aby się natychmiast udać do korpusów swoich. Onegdaj i wczoraj nastąpiły w armii poruszenia, zmierzające szczególniéj do koncentracyi nad granicą ku Hasselt, aby się każdemu pochodowi Holendrów przez terrytoryum nasze sprzeciwić, a tak więc nie dozwolić na

zmianę załogi Mastrychtu. Pułkownik inżynierów Willmar wyjechał wczoraj spiesznie z Bruxelli do Hasselt; słychać, iż zlecono mu wejść w układy z rządem holenderskim. Instrukcye mu dane przepisują, aby pod tym tylko warunkiem na zluzowanie załogi Mastrychtu zezwolił, jeśliby Holandya z swojéj strony przyrzekła, że trudności wszelkie, zachodzące obecnie w żegludze na Mozie, oddali."

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Października.

Kuryer francuzki wyraża, co następuje: „W skutek rozmowy między Posłem rossyjskim i Xięciem Broglie odbyły się dwa posiedzenia ministeryalne, z których drugie o godzinie 7. wieczorem się zacząwszy aż do 2. w nocy trwało. Dzisiaj zatrudniano się w biórze Ministra wojny wydawaniem rozkazów do pochodu rozmaitych korpusów wojska. Skoncentrowanie armii pod Pireneami i skutki stąd wyniknąć mogące bynajmniéj się niezgadzają z redukcyami, w kilku pułkach przedsięwziętemi. Wszakże, aby sobie teraz w obliczu zagranicznych mocarstw nadać niejaką powagę, udaje Ministeryum, że się do rewolucyi przychyla i nabiera dążenia popularnego; — zabieg bardzo znajomy i już zużyty, od którego zawsze wkrótce odstępowano, ponieważ rząd dość był mądry, aby się na tém poznać, że do niczego nas nie doprowadzi. Ministeryum rzeczywiście ani się nie chce zbliżać do rewolucyi Lipcowéj, ani groźnéj przybierać postaci przeciw obcym mocarzom."

Z dnia 8. Października.

Sprawujący interesa hiszpańskie, Hr. Colombi, doręczył wczoraj Ministrowi spraw zewnętrznych pismo notyfikacyjne dworu swego względem śmierci Króla Ferdynanda VII. Król z powodu tego przywdziewa dzisiaj żałobę na 6 tygodni.

Quotidienne twierdzi, iż wczoraj wieczorem tu listy nadeszły z nad granicy hiszpańskiéj, wedle których w prowincyach hiszpańskich Alava i Guipuzcoa już wybuchło powstanie, w innych Don Carlosa proklamowano Królem, a w Madrycie samym niespokojności zaszły między pospólstwem i dwoma pułkami, stojącemi załogą w stolicy. Temps donosi, że Bilbao, stołeczne miasto w prowincyi Biskaja, także Don Carlosa Królem ogłosiło. — Renovateur opiewa, że załoga w Badajoz przyjąwszy z największém uniesieniem Don Carlosa, jego Królem nareszcie proklamowała. Przeciwnie rozumie Dziennik Sporów, że jeśliby takie wypadki istotnie się były wydarzyły, telegrafy jużby o nich niemylnie były doniosły. — Wszakże papiery skarbowe w kursie i dzisiaj bardzo spadały."

W Journal de Paris czytamy: Niektóre gazety zwracają uwagę publiczności na milczenie nasze względem spraw hiszpańskich, wyprowadzając stąd wniosek, iż rząd w tym przedmiocie nie chce żadnego wynurzać zdania. Wszakże zdaniem naszém, rząd już dość wyraźnie w tym względzie się oświadczył i niezwłoczne uznanie Królowéj Hiszpańskiéj jest aktem, który przynajmniéj tyle znaczyć powinien, ile wszystkie domysły, w które się oppozycya zapuszcza.

Z dnia 9. Października.

(*Najnowsze wiadomości.*) — Z sprzecznych doniesień gazet tutejszych o stanie spraw hiszpańskich, wynika jawnie, iż aż do téj chwili nie nadeszły pewne względem nich wiadomości. Quotidienne pisze: Wczoraj wieczorem obiegały tu w salonach, gdzie zazwyczaj towarzystwo dobrze zainformowane, pogłoski bardzo pomyślne dla Don Carlosa. Twierdzono, że Królowa z przyczyny powstania groźnego ujrzała się w konieczności wyjechania z Madrytu; oraz, że po wielu miastach różnych prowincyi Don Carlosa już Królem obwołano.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Października.

Nadeszły tu znowu gazety z Kalkutty aż do 28. Maja, donoszące o okropnéj burzy, która d. 21. Maja w okolicach tamecznych straszne zrządziła szkody. Listy z portu Dyamentów opiewają, że cały kraj tam na obydwóch stronach rzeki trupami zasłany. Pan Campbell z Madpoint, który do wspomnionego portu szczęśliwie zawinął, donosi, że z pomiędzy 4000 ludzi z okolicy, z któréj przybywa, 1000 tylko uszło utonienia, i że ci pozostali z głodu umrą, jeśli im rychłéj nie udzielą pomocy. W liście z Schinapor-Dschangor czytamy: „Wszystko tu zginęło, ludzie i domy. Twierdzę, że z liczby 950 dusz, tylko 60 mężczyzn, tyleż kobiet i 20 dzieci pozostało; wszakże dokładnie co do joty liczby téj oznaczyć nie mogę. Zdaniem mojém woda na 7 stóp się była wzniosła nad powierzchnią ziemi. Zaczęła ona o $8\frac{3}{4}$ zrana zalewać okolice nasze, a dopiero o 1. po południu upadać. Wszędzie natrafiamy na trupy ludzi i na zdechłe bydło." Trzy okręty „Lord Amherst", „General Gascoyne" i „Robert" najwięcéj ucierpiały; spodziewano się wszelako, że ładunek ostatniego ocalić potrafią. Wszyscy rotmani w tém się zgadzają, iż nigdy jeszcze tak okropnéj burzy nie dożyli.

Z dnia 8. Października.

Z Portugalii zbywa całkiém na nowszych wia-

domościach; zawinął tu wprawdzie okręt „Savage“ z Lizbony, ale odpłynął on był rychléj od ostatniego statku parowego, t. j. już d. 17. Gazety dzisiejsze muszą zatém przestawać już to na udzieleniu dawniejszych listów prywatnych z Lizbony, już to na porównywaniu doniesionych nowin i dołączaniu do nich rozmaitych rozwag politycznych. Tymczasem gazety Torrysowskie naturalnie coraz bardziéj o dymissyi Bourmonta powątpiewać zaczynają.

TEATR NIEMIECKI.

Dziś w piątek dnia 18. Października po raz ostatni: „*Pierwsze początki Napoleona, szczęście i koniec*“; drama historyczne w 3ch oddziałach, podług francuzkiego Alexandra Dumas, dla teatru niemieckiego przetłómaczone przez Spindlera. Pierwszy oddział: Oblężenie Tulonu w roku 1793. Wstęp w 1. akcie. Drugi oddział: Napoleon w Rossyi. Drama w 2ch aktach. Trzeci oddział: Śmierć Napoleona na wyspie St. Heleny. Zakończenie w 1. akcie. Ubiory są nowe i podług najlepszych rycin zrobione.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Wiatrak wieczysto czynszowy pod liczbą 11. wraz z przyległościami w Tuszkowie, Powiecie Wyrzyskim Departamencie Bydgoskim położony, do pozostałości Jana Strehlke należący, który na 495 Talarów sądownie oceniony, ma być na wniosek wierzyciela w terminach na

dzień 7. Września r. b.,
dzień 10. Października r. b.,
dzień 12. Listopada r. b.,

z których ostatni jest peremtoryczny, w lokalu Sądu tutejszego publicznie najwięcéj dającemu sprzedany.

Wszyscy niewiadomi wierzyciele zapozywają się pod zagrożeniem prekluzyi względem swych pretensyów i do takowych zameldowania.

Zdolność kupienia mających zapozywamy z tym nadmienieniem, że przybicie, jeżeli prawne tego nie będą wymagać powody, od Sądu Ziemiańskiego w Pile, jako władzy moc mającéj nastąpi; na późniejsze zaś podania żaden wzgląd mianym nie będzie.

Taxa i warunki subhastacyjne, z których ostatnia złożenie kaucyi Talarów 50 w gotowiźnie należy, w Registraturze naszéj codziennie podczas służbowych godzin przejrzane być mogą.

Nakło, dnia 6. Czerwca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

List gończy.

Niżéj opisani Józef Cichosz i Mateusz Biernowski, którzy w Słupi w Powiecie Ostrzeszowskim za parobków służyli i tamże w nocy z 28. na 29. Lutego r. b. przez włamanie się u niektórych gospodarzy zboże skradli, do Polski uciekli.

Szanowne władze tak cywilne jak i wojskowe wzywamy przy dołączeniu rysopisów niniejszém, aby na tychże złodziei baczne miały oko, i w razie spotkania ich aresztowały i nam przez transport pod bezpieczną strażą nadesłać raczyły.

Rysopis Józefa Cichosza:

Miejsce urodzenia Słupia, miejsce pobytu niewiadome, wiek 22 lat, religii katolickiéj, wzrost 4 stopy 5 cali, włosy czerwonawe, twarz okrągła, cera twarzy zdrowa, zęby spełna, oczy szare, brwi brunatne, podbrodek okrągły, nos mały i gruby, usta zwyczajne, postać siadła, mowa polska, znaki szczególne żadne.

Rysopis
Mateusza Biernowskiego:

Miejsce urodzenia Kolonia Lutewska w Królestwie Polskiém, miejsce pobytu Kobanin pod Wieruszowem, wiek 21 lat, religii katolickiéj, wzrost mały (bez miary), włosy czarne, twarz biedna, cera twarzy blada, zęby spełna, oczy czarne, brwi czarne, podbrodek zwyczajny, nos krótki, usta małe, postać siadła, mowa polska, znaki szczególne żadne.

Koźmin, dnia 29. Września 1833.

Król. Pruski Inkwizytoryat.

Donoszę Szanownéj Publiczności i Przyjaciołom moim, iż pomieszkanie moje od dnia 1. Października 1833. przenoszę z Garbar na Rynek pod Nr. 40. obok apteki Wosidła, prosząc łaskawe zaufanie i nadal używać.

Poznań, dnia 8. Października 1833.

C. G. Blau, złotnik.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 15. Październ. 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$96\frac{7}{8}$	$96\frac{3}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$98\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$101\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{4}$	—
Szląskie	106	—